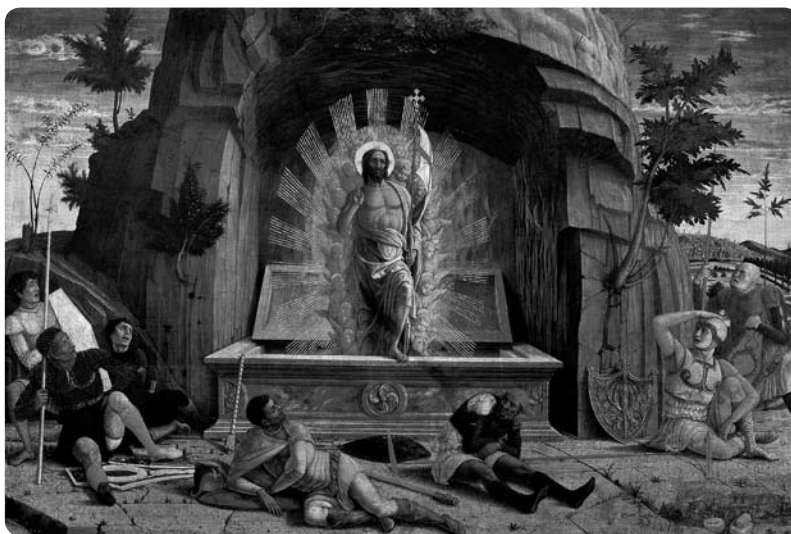




Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy...

Czytelnicy w wieku nieco poważniejszym niż młodociany na pewno kojarzą zmarłego nie tak dawno satyryka, kabareciarza Bogdana Smolenia, i być może pamiętają jedną z jego piosenek, jak to „jechał o świcie w tramwaju”, który potem „razem z motorniczym, kumplem z partyzantki” zatrzymał, żeby zawołać: „Ludzie, coście tacy smutni!”. Piosenka Smolenia była oczywiście prześmiewcza, ale to zawołanie można bez problemu zastosować w wersji zupełnie serio, pytając: „Ludzie, coście tacy smutni,



Andrea Mantegna, Zmartwychwstanie

Śladami męki mojego Pana

Ślad 15

»Rozkaż, aby zabezpieczono grób aż do trzeciego dnia« (Mt 27, 64:)

Przegrałeś tak absurdalnie
według naszej rachuby
o Twoim zmartwychwstaniu
pamiętali przezorni wrogowie
chcieli utrwalić pamięć Twojej niemocy
hańby poniżenia bezsiły
jeśli już Bóg to taki który umarł
i pogrzebany był na oczach tłumu
cóż po miłości nawet tak wielkiej jak Boża
skoro śmierć ją pochłonie —
pozostanie nieszkodliwym mitem historii

A trzeciego dnia
Chwała
Powstał
Widzieli świadkowie

Maria Imelda Kosmala

zli, obrażeni, wściekli, zrezygnowani, pokłóceni (niepotrzebne skreślić), skoro Chrystus Zmartwychwstał? Oczywiście, wiadomo, że to tak nie działa, mamy swoje większe i mniejsze problemy i zmartwienia, które nie znikają jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, ale może warto trochę o tym pomyśleć. Bo przecież „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał...”, a objawiająca się w tajemnicy Odkupienia miłość Boga i Jego miłosierdzie są bez miary.

Chrystus na nas czeka — tak jak mówił w Orędziu Wielkanocnym papież Franciszek, czeka jak na niewiasty w ogrodzie, jak na uczniów nad jeziorem, przychodzi do nas, jak do wieczernika, spotyka nas w drodze, jak tych idących do Emaus. Trzeba tylko wyjść ze swego bezpiecznego, choć czasem wcale nie komfortowego kokonu i Mu zaufać. Bo przecież, jak słusznie stwierdził ks. Jacek WIOSNA Stryczek, twórca projektu Szlachetna Paczka, opowiadając o ekstremalnej Drodze Krzyżowej: nie o to chodzi, żeby nam było dobrze, tylko żebyśmy byli dobrzy.

Wśród naszej niełatwej codzienności życzymy sobie, aby atmosfera wielkanocnej radości brzmiącej w słowach „Chrystus Zmartwychwstał — Prawdziwie powstał” promieniowała na każdy nasz dzień.

J.K.

Być dobrym jak chleb...

Druga niedziela Wielkanocy, przeżywana wciąż w atmosferze radości z wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa, przypomina nam o ogromie Bożej miłości i miłosierdzia. Wciąż brzmią w naszych uszach słowa Papieża Franciszka, który, zamykając Rok Święty, w liście *Misericordia et misera* przypominał, że wszyscy doświadczaliśmy Bożego miłosierdzia i podkreślał: „Nadszedł czas, aby zrobić miejsce wyobraźni miłosierdzia”. Trzeba bowiem w praktyce urzeczywistniać dzieła miłosierdzia i angażować się w apostołat miłosierdzia, zgodnie z hasłem roku duszpasterskiego „Idźcie i głoscie”.



Tematykę tę podejmują biskupi polscy w Liście Pastorskim na Niedzielę Miłosierdzia, przywołując, jak wzór, postać św. Brata Alberta, któremu bieżący rok jest poświęcony. Od pierwszych momentów funkcjonowania Kościoła, o czym świadczą choćby Dzieje Apostolskie, chrześcijanie podejmowali działalność charytatywną, pamiętając, że nie jest ona „celem samym w sobie, ale że ma się przyczyniać do realizacji najważniejszego celu, którym jest zbawienie wszystkich ludzi”.

Autorzy listu przypominają, że działalność charytatywną Kościół w Polsce prowadzi poprzez ponad 800 instytucji, realizujących 5000 różnego rodzaju dzieł, dzięki czemu pomoc dociera do ponad 3 milionów potrzebujących. Szczególne znaczenie ma tutaj Caritas Polska, w którego kołach i zespołach — para-

fialnych, szkolnych, akademickich — pracuje blisko 200 tysięcy wolontariuszy. Organizacja ta, obchodząca w Niedzielę Miłosierdzia swoje święto patronalne, poprzez rozmaite inicjatywy spieszy z pomocą nie tylko w Polsce, ale też w dalekich rejonach świata, w obszarach konfliktów, na terenach dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Posługa Caritas to nie tylko działalność charytatywna, to „kształtowanie postawy wrażliwości na los drugiego człowieka i odpowiedź na konkretne problemy dzisiejszego świata”. Warunkiem niesienia miłosierdzia jest bowiem „osobiste doświadczenie Miłosierdzia Bożego i zgoda na Jego działanie w życiu każdego z nas”. Celem zaś „wszystkich współcześnie podejmowanych wysiłków duszpasterskich Kościoła jest otwarcie człowieka na żywą i zbawczą miłość Boga. Bóg chce być obecny ze swoją miłością miłosierną zwłaszcza tam, gdzie ludzie pozbawieni są nie tylko doczesnych perspektyw godziwego życia, ale i wszelkich znaków obecności Boga. Dyspozycyjna obecność wobec bliźnich na marginesach współczesnego świata staje się miarą wiarygodności Kościoła, bo Chrystus utożsamiał się z biednymi, ich lękiem i cierpieniem. Papież Franciszek nie tylko to głosi, ale niezwykle mocno pokazuje, zwłaszcza wobec uchodźców, bezdomnych, głodujących, ofiar handlu ludźmi i przemocy”.

W Niedzielę Miłosierdzia odbędzie się zbiórka do puszek na rzecz osób dotkniętych wojną w Syrii, szczególnie w Aleppo. Konflikt zbrojny w Syrii trwa już sześć lat, ponad 13 milionów ludzi, w tym 6 milionów dzieci potrzebuje pomocy humanitarnej. Media wciąż donoszą o kolejnych ofiarach. Ostatnio światową opinię publiczną zbulwersował fakt użycia przez syryjski reżim broni chemicznej. Na stronie Caritas Polska czytamy: „Wskutek wojny połowa populacji w Syrii zmuszona została do opuszczenia swoich domów — ponad 4,8 miliona osób uciekło z kraju, a liczba uchodźców wewnętrznych szacowana jest na co najmniej 6,5 miliona. 4,5 miliona osób żyje w obszarach dotkniętych bezpośrednio działaniami wojennymi, do których bardzo trudno dotrzeć z pomocą. 80% Syryjczyków żyje w ubóstwie, co trzecie gospodarstwo domowe jest zadłużone, a szacowana długość życia od wybuchu konfliktu spadła o 20 lat. Prawie 70% populacji nie ma dostępu do odpowiedniej jakości wody pitnej. Ponad 2 miliony ludzi nie mają odpowiedniego schronienia, a 1,7 miliona uchodźców wewnętrznych mieszka w obozach lub ośrodkach zbiorowych. 11 milionów ludzi wymaga opieki medycznej. Co trzecia osoba nie ma zaspokojonych podstawowych potrzeb żywieniowych, a prawie 9 milionów potrzebuje wsparcia żywnościowego z powodu braków w dostępności

►►► 3

produktów i niezrównoważonej diety. Niedożywienie stwarza szczególne zagrożenie dla dzieci — około 90 000 dzieci poniżej piątego roku życia jest skrajnie niedożywionych, a w strefie ryzyka są ponad 3 miliony dzieci, kobiet w ciąży i karmiących. Co czwarte dziecko jest narażone na ryzyko zaburzeń zdrowia psychicznego. 2 miliony dzieci nie chodzą do szkoły”.



Caritas Polska włącza się w pomoc cierpiącym poprzez program Rodzina Rodzinie, umożliwiający materialne wsparcie konkretnej syryjskiej rodziny — objęto nim już ponad 2000 rodzin. Każdy może w tym programie wziąć udział. Wchodząc na stronę www.rodzinarodzinnie.caritas.pl, można zdecydować się na różne formy zaangażowania:

1. Wypełnia się deklarację pomocy finansowej dla konkretnej rodziny na okres 6 miesięcy, wybierając kwotę, którą będzie się wpłacać na wskazane konto;
2. Deklaruje się pomoc konkretnej rodzinie w całej potrzebnej wysokości i w ten sposób zostanie jej finan-

sowym patronem. Zobowiązanie może podejmować rodzina, parafia, diecezja, wspólnota, firma.

3. Dokonuje się jednorazowej wpłaty w dowolnej wysokości. Wpłata zostanie przeznaczona na uzupełnienie brakujących środków dla rodzin lub objęcie pomocą kolejnych poszkodowanych.

Pomoc przekazywana jest potrzebującym Syryjczykom w Aleppo, uchodźcom z Syrii w Libanie, ubogim Libańczykom dotkniętym kryzysem uchodźczym.

Na podanej wyżej stronie prezentowane są rodziny, które można objąć wsparciem, a także m.in. listy rodzin oczekujących na pomoc oraz wspieranych. Można przeczytać krótką informację, zobaczyć zdjęcia oraz poznać skalę potrzeb, a także dowiedzieć się więcej na temat sytuacji w Syrii.

W czasie przygotowywania tego tekstu Caritas apelowała o wsparcie przez sześć miesięcy dowolną kwotą m.in. rodziny Garabed Bosnoiana, który mieszka w Aleppo z żoną Pegi Totoian. Mają dwójkę dzieci: 17-letniego Krikora i 9-letniego Khachiga. Rodzina nie ma dochodu. W Aleppo od dwóch lat nie ma elektryczności i bieżącej wody. Rodzina potrzebuje środków na zakup dostępu do elektryczności (tzw. amperów), który stale drożeje, na zakup wody, żywności, bardzo drogiej w Aleppo, a także na opłacenie kosztów związanych z wynajmem mieszkania. Problemy finansowe rodziny w znacznym stopniu rozwiązuje kwota 510 zł miesięcznie, a można przekazać nawet 20 zł. Warto przy okazji zastanowić się, ile wydaliśmy na przygotowanie Świąt Wielkanocnych...

J.K.

Boże miłosierdzie to ratunek dla ludzkości

Papież Franciszek w tegorocznym Orędziu Wielkanocnym również przywołał mieszkańców Syrii „kraju rozdartego przez konflikt, z towarzyszącymi mu zniszczeniem, śmiercią, pogardą dla prawa humanitarnego i dezintegracją społeczeństwa”, a także inne narody dotknięte konfliktami, wojnami — Izraelczyków i Palestyńczyków, ludzi żyjących w Iraku, Jemenie, Libii, w dotkniętej głębokim kryzysem Wenezueli. Przypomniawszy również o ofiarach zamachów terrorystycznych, do których doszło zarówno w Europie, jak i na innych kontynentach, o walkach toczonych w wielu rejonach Afryki, ale również blisko nas — we wschodniej Ukrainie. Nie zapomniał oczywiście także o rzeszy uchodźców, „ludzi w drodze”, uciekających od wojny, głodu, nędzy i niesprawiedliwości społecznej.

Wszystkie te dramatyczne wydarzenia są dla Ojca Świętego kolejnym dowodem na to, jak bardzo świat potrzebuje Bożego Miłosierdzia, Bożej miłości, która

nigdy nie umiera. „W obliczu duchowych i moralnych otchłani ludzkości, w obliczu pustek, powstających w sercach i powodujących nienawiść i śmierć, tylko nieskończone miłosierdzie może dać nam zbawienie”. To właśnie ze Zmartwychwstania płynie nadzieja dla wszystkich, którzy cierpią, dla odrzuconych, dla ofiar przemocy. Jezus jest bowiem „bramą miłosierdzia szeroko otwartą dla nas wszystkich”. Niesie otuchę także prześladowanym chrześcijanom, cierpiącym z powodu wierności Chrystusowi.

Słowa Zmartwychwstałego „Oto czynię wszystko nowe (...) pragnącemu dam darmo pić ze źródła życia” (Ap 21, 5–6) są bowiem w istocie skierowane do każdego człowieka: „do tych (...) którzy utracili wszelką nadzieję i smak życia, przygnębionych osób starszych, które w samotności czują, że ubywa im sił, do młodych, którym zdaje się, że nie mają przyszłości”.

J.K.

W drodze do Damaszku...

Dreńczona wojną Syria wydaje się większości z nas krajem odległym i nieznanym, tymczasem jako rzymska prowincja graniczyła ona z Judeą, a syryjskie miasta niejednokrotnie pojawiają się na kartach Biblii. To właśnie w drodze do Damaszku św. Paweł przeżył spotkanie z Chrystusem i nawrócenie, a potem w tym mieście (skądinąd jednym z najstarszych nieprzerwanie zamieszkanym na świecie) założył wspólnotę chrześcijańską. Większość mieszkańców Damaszku, a potem innych rejonów dzisiejszej Syrii przyjęła wiarę w Chrystusa. Wielką rolę w dziejach chrześcijaństwa odegrała też Antiochia Syryjska (dziś na terenie

Turcji), kiedyś trzecie co do wielkości miasto Imperium Rzymskiego. Tu zresztą po raz pierwszy użyto słowa chrześcijanie, a dokładnie chrystian, stąd św. Paweł wyruszał na swoje misyjne wyprawy. Z Antiochii wywodził się Ignacy, biskup i Ojciec Kościoła, tu działała szkoła teologiczna, z którą związany był m.in. św. Jan Chryzostom. Dominację chrześcijaństwa w Syrii zakończył najazd plemion muzułmańskich. Dziś wyznawcy Chrystusa stanowią zaledwie kilka procent mieszkańców, a jednak nie można zapominać o tym, że na tych ziemiach tworzyły się pierwsze wspólnoty nowej religii.

J.K.

„Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się zeń i weselmy”

Tegoroczny list rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego, który wysłuchaliśmy w Poniedziałek Wielkanocny, zdominowała zachęta do radości ale też do odpowiedzialności, a motywem przewodnim stały się obchody przypadającej w przyszłym roku 100 rocznicy odzyskania niepodległości. Jest to także jubileusz powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Jak pisze w liście ks. prof. Dębiński, Jezus sam określa miejsce spotkania z uczniami, poprzez skierowanie do niewiast słowa: „Oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą” (Mt 28,10). Podobnie „przychodzi On do różnych miejsc naszej codziennej egzystencji, szuka nas w naszej własnej Galilei, aby kształtować wspólnotę swoich wyznawców. Zmartwychwstały wskazuje miejsce spotkania z każdym z nas wszędzie tam, gdzie żyjemy, działamy, podejmujemy nasze obowiązki rodzinne, społeczne zawodowe. On tam jest i posługuje się nami, chce stworzyć wszędzie wspólnotę żyjącą w pokoju, sprawiedliwości, zgodzie i wzajemnym poszanowaniu”.

Idea dobra wspólnego pozwala „przezwyciężyć rozbieżność między dbałością o prawa jednostek i równie słusznymi wymaganiami społeczności. Człowiek bowiem (...) nie może żyć w samolubnej izolacji od innych osób; od urodzenia bowiem żyje w społeczności, od której wiele zyskuje, wiele też jej oddaje i w jakiś sposób jej służy”.

„W życiu społecznym najważniejsze jest dobro ludzkiej osoby, ale ujęte integralnie, tak by obejmowało wymóg dbałości o równie słuszne dobro innych osób, z którymi winniśmy tworzyć solidarną wspólnotę. Nie wolno więc tej wspólnoty niszczyć i rozbić przez partyjną prywatę, nierozważne działania,

niekiedy wręcz obrażające wysiłek i krew tych, którzy z heroicznym poświęceniem walczyli o odrodzenie Ojczyzny, a następnie ją z sukcesem gorliwie odbudowywali”. Ks. prof. Antoni Dębiński przypomina o tym w perspektywie „przygotowań do świętowania wielkiego jubileuszu odrodzenia Rzeczypospolitej, ale także w obliczu aktualnych podziałów i sporów politycznych, których treść i forma niejednokrotnie uwłacza godności naszych długich, chrześcijańskich i narodowych dziejów”.

Zachęca także: „świętując zbliżające się stulecie odrodzenia Polski, nie zaniebawmy obowiązku dokonania starannego narodowego rachunku sumienia. Wdzięczni Opatrzności za łaskę życia w wolnym państwie, pytajmy samych siebie: czy na co dzień traktujemy je jako dobro wspólne? w jaki sposób przyczyniamy się do jego wzmocnienia? Na te pytania powinien sobie odpowiedzieć każdy z nas. Wszyscy bowiem, nie tylko władze publiczne, jesteśmy odpowiedzialni za Rzeczpospolitą, która jest naszym wspólnym domem i szczególnym dobrem przyszłych pokoleń. (...) W warunkach pokoju i niepodległości miłość do narodowego domu polega na codziennym rzetelnym wypełnianiu podstawowych obowiązków obywatelskich, aktywnym uczestnictwie w życiu lokalnych wspólnot, poszanowaniu środowiska naturalnego, aktywnej trosce o honor Ojczyzny, pogłębianiu wiedzy o jej historii i kulturze”.

Warto rozważyć te słowa, które, choć nawiązując do uroczystości, rocznic i obchodów, tak naprawdę dotyczą naszej codzienności, bo nie jubileusze są najważniejsze, ale codzienna praca, odpowiedzialność, chęć współdziałania, zrozumienie i otwarcie na drugiego człowieka.

J.K.

Spotkania z Maryją

W 2017 roku mija 100 lat od objawień maryjnych w Fatimie. Pierwsze spotkanie dzieci z Matką Bożą miało miejsce 13 maja, jest to nie tylko okazja, aby przypomnieć te wydarzenia, ale także, aby głębiej przeżyć doświadczenie spotkania z Maryją. Zbliżające się tygodnie stanowią jednak przygotowanie do 10 rocznicy koronacji wizerunku Matki Nowego Życia i ustanowienia zagórskiego sanktuarium. Jak bowiem pisze ks. Arcybiskup Adam Szal w liście pasterskim na uroczystość Zwiastowania Pańskiego 2017: „Maryja wielokrotnie stała przed nami w różnych miejscach świata (...). Wielu ludziom na nawrócenia wystarcza Słowo Boże, jednak ci, którzy przeżywają chwile zwątpienia i zagubienia, potrzebują niekiedy cudów, a nawet łez Matki.

Maryja przychodzi w konkretnych momentach ludzkich dziejów, pomagając odczytywać znaki czasu i przetrwać trudne chwile”. Rok 2017 to także 300-lecie koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i 140 rocznica objawień w Gietrzwałdzie, 11 czerwca zaś zaplanowana jest koronacja wizerunków Komborskiej Pani Pocieszenia i Matki Bożej Fatimskiej w Miejscu Piastowym. Czciecielem Maryi w komborskim obrazie był między innymi św. Józef Sebastian Pelczar, a w Miejscu Piastowym od 1979 roku odprawiane są nabożeństwa fatimskie, gromadzące rzesze wiernych.

Spoglądając na poszczególne wydarzenia z życia Matki Chrystusa, można powiedzieć, że Maryja cały czas pozostaje w relacji z kimś, w spotkaniu, w dialogu, począwszy od tego pierwszego momentu, gdy w Jej ziemską egzystencję wchodzi, poprzez słowa Archanioła, Bóg i kiedy dziewczyna z Nazaretu odpowiada na to Boże posłanie „Oto ja służebnica Pańska”. Potem zaś są kolejne spotkania. Maryja spieszy do swojej krewnej Elżbiety, niosąc pod sercem Chrystusa, potem wita przy nowonarodzonym Synu Bożym pasterzy i mędrców, spotyka Symeona i Annę, rozważając wszystkie sprawy w swoim sercu. Potem zaś konfrontuje swoje spojrzenie z Jezusem, pytając zgubionego w Jerozolimie chłopca: „Synu, czemuś nam to uczynił”, a następnie interweniuje w pozornie prozaicznej sprawie „Nie mają już winy...”. Potem zaś widzimy ją już w tych najbardziej dramatycznych spotkaniach — na Drodze Krzyżowej i pod krzyżem, a wreszcie, w Dzień Pięćdziesiątnicy,

Objawienia Fatimskie

Od maja do października 1917 roku, 13 dnia każdego miesiąca, około południa, w okolicy miejscowości Fatima w Portugalii Matka Boża objawiała się trojgu dzieciom z wioski Aljustrel: Franciszkowi i Hiacyntie Marto i Łucji dos Santos. Widzenia miały miejsce w gospodarstwie rodziców Łucji, nazywanym Cova de Iria. Maryja ukazała się nad krzewem, karłowatą odmianą dębu. Dzieci w różny sposób mogły kontaktować się z Piękną Panią. Łucja widziała, słyszała Matkę Bożą, a nawet z nią rozmawiała, Hiacynta widziała i słyszała, co Maryja mówi, a Franciszek mój niezwykłą postać tylko wiedzieć.



W 1930 roku Kościół uznał autentyczność objawień, ale już od lat dwudziestych do Fatimy przybywali pielgrzymi. W miejscu objawień wzniesiono Bazylikę Matki Bożej Różańcowej, do której co roku przybywa ponad pięć milionów pielgrzymów. W tym roku na pewno będzie ich jeszcze więcej. Do Fatimy pielgrzymowali papieże: Paweł VI przybył tu w 50 rocznicę objawień, trzykrotnie nawiedził sanktuarium Jan Paweł II, przybył tu także w 2010 roku Benedykt XVI.

Franciszek i Hiacynta zmarli wkrótce po objawieniach (1919 i 1920) w wyniku epidemii grypy i powikłań; zostali beatyfikowani 13 maja 2000 roku. Łucja została zakonnicą, zmarła 13 lutego 2005 roku w Coimbrze, w lutym bieżącego roku zakończył się diecezjalny etap jej procesu beatyfikacyjnego.

Treścią przesłania, które Maryja skierowała do dzieci, było przede wszystkim wezwanie do nawrócenia i pokuty, modlitwy za dusze w czyśćcu cierpiące oraz do odmawiania różańca w intencji nawrócenia oraz pokoju na świecie. Warto pamiętać, że Europa ogarnięta była wówczas Wielką Wojną, pochłaniającą tysiące ludzkich istnień.

przyjmując moc Ducha wraz Apostołami. Te spotkania dzieją się nadal, tylko teraz Maryja czeka na nas, chrześcijan XXI wieku.

W Fatimie, 100 lat temu, zachęcała do odmawiania różańca, do pokuty, do prostowania ścieżek życia —



przesłanie to nic nie straciło na swojej aktualności. Św. Jan Paweł II mówił, że objawienia fatimskie „stanowią jakby punkt odniesienia i promieniowania dla naszego wieku. Maryja, nasza Matka niebieska, przybyła, ażeby wstrząsnąć sumieniami, ukazać prawdziwy sens życia, pobudzić do nawrócenia z grzechów i do duchowej żarliwości, rozpalić dusze miłością do Boga i miłością do bliźniego. Maryja przybyła nam z pomocą, ponieważ wielu, niestety, nie chce przyjąć zaproszenia Syna Bożego do powrotu do domu Ojca”.

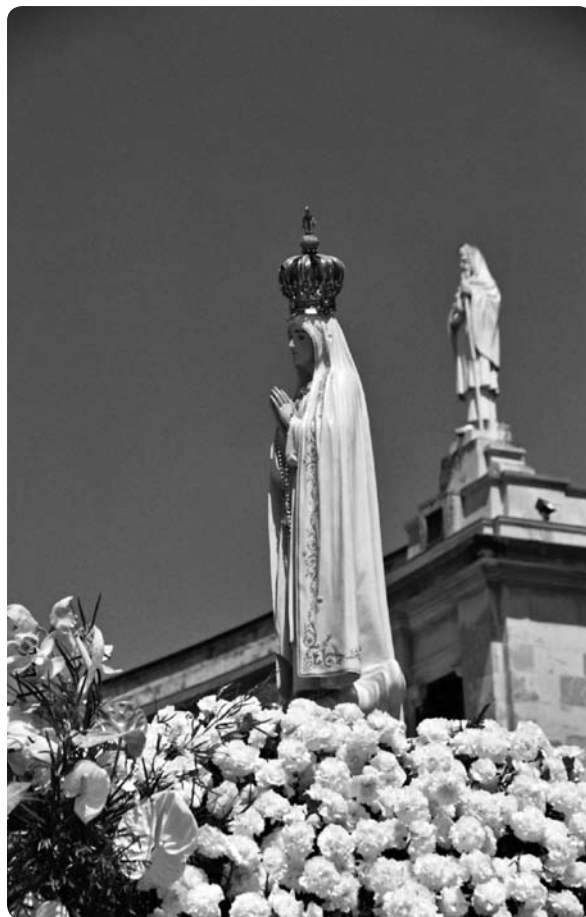
Ksiądz Arcybiskup we wspomnianym liście przypomina: „Pamiętajmy, że prawdziwy kult maryjny polega nie na zewnętrznych aktach i uroczystościach, ale na przyjęciu i odczytaniu przesłania Maryi wywołującego do określonego stylu życia. Naszym obowiązkiem jest przedłużenie tego Maryjnego orędzia w świecie i w środowisku, w którym żyjemy. To przede wszystkim przez świadectwo własnego życia mamy innym pomagać na drodze ku zbawieniu. Dołączmy do tych, którzy z pokolenia na pokolenie swoim życiem świadczą o Panu Bogu i Jego słowach. Naśladujmy

Modlitwa do Matki Bożej Fatimskiej

Pani Aniołów,
Potężna Niebios Królowo,
Matko Boża i Matko nasza Fatimska;
Tobie Bóg powierzył posłannictwo i władzę,
abyś starła głowę szatana,
i osłaniała swoje ziemskie dzieci
przed jego złowrogim wpływem.
Ciebie Syn Twój a Pan Nasz Jezus Chrystus
dał nam jako Przedziwną Pomoc i Obronę,
Ty zaś, Pełna Ducha Świętego, uzdrawiasz nas
lekarstwem pokuty i orężem modlitwy różańcowej
umacniasz do walki z mocami ciemności.
Prosimy Cię pokornie, rozkaż hufcom anielskim,
aby ścigały złe duchy, stłumiły ich zuchwałość,
a zwalczając je wszędzie, strąciły na dno piekła.
Święci Archaniołowie i Aniołowie,
brońcie nas i strzeżcie nas. Amen

O mój Jezus, przebacz nam nasze grzechy,
zachowaj nas od ognia piekielnego,
zaprowadź wszystkie dusze do nieba
i dopomóż szczególnie tym,
którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

Najświętsze Serce Jezusa — zmiłuj się nad nami!
Niepokalane Serce Maryi — bądź naszym ratunkiem!



dzieci z Fatimy, które stały się wiernymi świadkami objawień, mimo trudności, na jakie napotykały. (...) Niech wypełnianie fatimskiego orędzia »nawracajcie się, czyńcie pokutę, módlcie się« okaże się źródłem

nadziei i ocalenia pośród zagrożeń dzisiejszego świata. Nie lękajmy się przyjąć Maryi jako naszej Matki i Przewodniczki, pokazującej nam zawsze właściwe ścieżki w życiu».

J.K.

Spotkanie z Apostołem

28 sierpnia 2015 roku w naszej parafii przywitaliśmy księdza Piotra Leję. Od samego początku na twarzy Księdza gościł uśmiech i tak pozostało do dnia dzisiejszego. Kiedy jeszcze księdza nie znałam, myślałam że to będzie zwykły kapłan i jego kazania będą takie jak innych księży, ale pewnego dnia (nie pamiętam już na jakiej uroczystości) bardzo się zdziwiłam. Ksiądz Piotr głosił kazanie. W pamięć zapadł mi obraz ludzi, którzy ocierali łzy wzruszenia. Ten jeden moment wystarczył, abym się przekonała, jak bardzo poruszył serca wiernych. Ksiądz bardzo prosto, obrazowo i otwarcie mówi o wierze, rodzinie i mi-

łości. Mimo wielu swoich zadań i obowiązków włącza się aktywnie w życie parafii, prowadząc między innymi Grupę Biblijną. Wkłada wiele wysiłku, żeby dobrze wypełnić posługę kapłańską. Ksiądz Piotr jest zawsze szczery, chętny do pomocy, uprzejmy, spokojny i wyrozumiały. Potrafi też grać na gitarze, co bardzo ułatwia mu pracę z dziećmi w szkole. Podziwiam bardzo księdza, ponieważ czasem wystarczy zwykły uśmiech lub krótka rozmowa z nim, by druga osoba inaczej spojrzała na świat. Księdza Piotra zapamiętam na długo.

Anita Olearczyk

12 rocznica śmierci św. Jana Pawła II

Jak co roku 2 kwietnia mieszkańcy Zagórza zebrali się przy obelisku upamiętniającym pobyt w naszej miejscowości Karola Wojtyły — Jana Pawła II, by uczcić 12 rocznicę śmierci Papieża — Polaka. Ogólnopolskie obchody tego dnia, organizowane przez Centrum Myśli Jana Pawła II, przeżywane były pod hasłem „Jeśli chcecie zachować pokój, pamiętajcie o człowie-



FOT. Z. WRONA

ku». Nawiązuje ono do słów wypowiedzianych przez Jana Pawła II do władz państwowych podczas III pielgrzymki do Polski w 1987 roku. W świecie naznaczonym konfliktami, wojnami i bezdomnością szczególnie dobitnie brzmią słowa Papieża o solidarności, godności człowieka, o współczuciu i wrażliwości. „Wtedy bowiem (...) społeczności, społeczeństwa, narody, państwa, żyją pełnym, autentycznie ludzkim życiem, kiedy godność człowieka, każdego człowieka, nie przestaje ukierun-



kowywać od samych podstaw ich bytowania i działalności. Wszelkie naruszenie i nieposzanowanie praw człowieka stanowi zagrożenie dla pokoju».

Wiosna w naszej ochronce

Święto Dnia Kobiet, 8 marca, przebiegło w naszym przedszkolu bardzo wesoło. Staraliśmy się, aby chłopcy od rana byli dla dziewczynek bardzo mili i uprzejmi, co sprawiło, że małe kobietki były roześmiane i czuły, że mają święto. Potem otrzymały od chłopaków życzenia i drobny upominek.

13 marca obchodziliśmy Dzień Zdrowego Zębka. Na tę okazję zaprosiliśmy panią pielęgniarkę, od której dzieci dowiedziały się, jak dbać o higienę jamy ustnej i jak powinno przebiegać dokładne szczotkowanie zębów, aby wszystkie były lśniące i czyste. Po rozmowie dzieci szczotkowały zębki pod nadzorem pani pielęgniarki, która korygowała nieprawidłowe mycie zębów i udzielała wskazówek, jak prawidłowo wykonywać tę czynność. Mamy nadzieję, że takie spotkania zaowocują w przyszłości zdrowym stylem życia.

20 marca, w Wigilię Świętego Józefa opiekuna Jezusa, obchodziliśmy dzień chłopaka. Z racji święta wszyscy chłopcy byli dzisiaj wyróżnieni, dziewczynki składały im życzenia i wręczały upominki.



Powitanie wiosny w naszej ochronce odbyło się w dwóch etapach. 21 marca witaliśmy tę najradośniejszą porę roku wyjazdem do „Urwisa”, gdzie przywitała nas Pani Wiosna, która przyniosła w koszu piękne kwiaty, a potem wspólnie z nami bawiła się w wesołe zabawy. Na zakończenie otrzymaliśmy kolorowe kwia-



ty z balonów, które przyjechały z nami do przedszkola. Kolejnego dnia zabraliśmy Marzannę i poszliśmy do ogrodu, by ją spalić i tym samym wypędzić na jakiś czas zimę. Słoneczko tego dnia przyświecało radośnie, ciesząc się razem z nami nową porą roku.

Tego dnia odwiedził również nasze przedszkole teatr „Tomcio” z Nowego Sącza. Dzieci obejrzały pouczającą bajkę pt. *Bezcenna przyjaźń*, ukazującą, czym jest przyjaźń i jak warto o nią dbać. Przedstawienie było wspaniałą lekcją tego, że w życiu nie są ważne rzeczy materialne czy też drobniagzi. Największą wartością jest przyjaźń, dająca nam prawdziwe i trwałe szczęście.



Droga Krzyżowa, to droga każdego człowieka, którą przemierzamy razem z Chrystusem. Droga, która odmienia ludzkie serca.

Z pewnością te słowa i stacje Drogi Pana Jezusa na Golgotę bardzo utrwaliły się przedszkolakom uczestniczącym w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. We środę, 22 marca, dzieci wraz z rodzinami miały okazję wspólnie modlić się i przeżywać Misterium Drogi Krzyżowej w wykonaniu naszych małych aktorów. Ta modlitwa była dla nas wielkim przeżyciem.



5 kwietnia nasze przedszkole po raz kolejny uczciło św. Józefa poprzez uczestnictwo w między-



przedszkolnym przeglądzie programów artystycznych o św. Józefie, zorganizowanym przez publiczne przedszkole z Rzeszowa w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym.

W tym roku siedmioro dzieci z naszego przedszkola zaprezentowało trzy utwory: *Przyjaciół na co dzień*, *Jaki to Święty* oraz *Modlitwa do św. Józefa*, ułożone przez tatę i babcię trójki dzieci z Przedszkola. Wszystkie dzieci odważnie i pięknie wykonały utwory na cześć św. Józefa, co zostało nagrodzone dyplomem i bogatymi upominkami. Serdecznie wszystkim dziękujemy za wielkie zaangażowanie i pomoc w przygotowaniu dzieci do występu.



9 kwietnia w Niedzielę Palmową wzięliśmy udział we Mszy Świętej w Sanktuarium Matki Bożej Nowego Życia w Zagórze. Do kościoła weszliśmy w uroczystej procesji z palmami, które dzieci wykonały ze swoimi rodzicami. Dziękujemy rodzicom za przyprowadzenie dzieci na procesję i Mszę Świętą oraz za liczny udział.



10 kwietnia, z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, delegacja dzieci z naszego przedszkola odwiedziła Urząd Miasta i Gminy oraz Bank Spółdzielczy w Zagórze. Dzieci złożyły świąteczne życzenia Panu Burmistrzowi Ernestowi Nowakowi i innym pracownikom Urzędu, wręczyły też świąteczny upominek. Pan Burmistrz odwzajemnił się życzeniami i upominkami. Wszystkim serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie.



Wielki Czwartek jest szczególnym dniem modlitwy za kapłanów. Z tej okazji na Mszy Świętej delegacja dzieci złożyła życzenia naszym Czcigodnym Kapłanom — wielu łask Bożych w pracy duszpasterskiej.

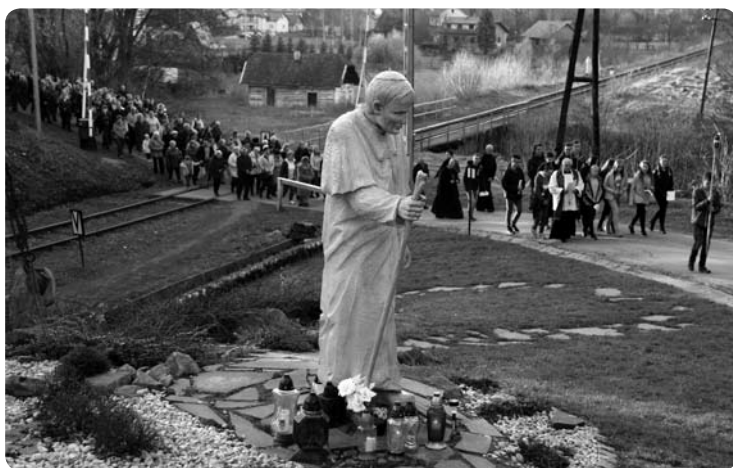


Wielkie gratulacje dla dzieci i rodziców z naszego przedszkola, którzy w Wielką Sobotę znaleźli czas na adorację przy Grobie Pana Jezusa. Dzieci na adoracji śpiewały pieśni wielkopostne, recytowały wierszyki, odmawiały modlitwy. Następnie Ks. Piotr poświęcił koszyki z pokarmami na stół wielkanocny. Po obrzędzie dzieci złożyły życzenia świąteczne i wręczyły księdzu świąteczny upominek.

E. Józiak, s. M. Pelczar

Zagórska Droga Krzyżowa

Zgodnie z tradycją, 31 marca, w piękne i ciepłe piątkowe popołudnie, zebraliśmy się tłumnie, by wędrując w stronę dawnego klasztoru Karmelitów, stacja za stacją rozważać etapy Męki Chrystusa. Rozmyślenia i świadectwa, wspólna modlitwa i śpiew wypełniły ten wiosenny wieczór, stowióc doskonale przygotowanie do zbliżających się Świąt Wielkanocnych.



DROGA KRZYŻOWA

nic dziwnego
że co chwilę upada

nie ma chwili
żeby nas nie dźwigał

czasem ktoś się rozpłaczę
jest wtedy jeszcze ciężej

chustą twarz obetrze
patrzy ze zgrozą w odbicie

czasem krzyż podeprze
jest mniej samotny w męce

raptem zakrzyknie obok
zagłuszy na chwilę pulsowanie krwi

obok podobne krzyże
umiera między innymi

pomiędzy dobrym i złym
jak każdy z nas rozpięty

Janusz St. Pasierb



Jacka Lipińskiego spojrzenie na zagórską Drogą Krzyżową

27 marca 2017 w Małej Galerii Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku odbył się wernisaż wystawy fotograficznej „Zagórska Droga Krzyżowa” — autorem zdjęć jest znany nam już pan Jacek Lipiński z Sanoka. Po ekspozycjach w Sanoku i w Zagórzu przyszła kolej na Lesko — co ważne, pan Lipiński pokazał na wystawie nowe zdjęcia, kolejne uważne spojrzenia przez obiektyw na poszczególne stacje. Widać w tych fotografiach głęboką refleksję i duchowe zbliżenie do pasyjnych tajemnic. Warto więc wybrać się do Leska — wystawę można oglądać do 5 maja.

J.K.



Informacje dla pielgrzymów

Sekrety Podlasia

Uczestnikom pielgrzymki na Podlasie przypominamy, że **autokar wyrusza z parkingu przy kościele w Zagórzu o godzinie 6.00**. Osoby z Sanoka wsiadają na trasie.

Przypominamy o zabraniu paszportów. Przydatne będą mocniejsze buty na spacer po Puszczy Białowieskiej i preparaty odstraszające komary i kleszcze.

Pielgrzymka do Częstochowy

Zapełnia się już lista chętnych na wyjazd do Częstochowy w dniach 22–23 września w ramach obchodów 300 rocznicy koronacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Program wyjazdu zamieszczony był w poprzednim numerze „Verbum”. Osoby zainteresowane zapraszamy do zgłoszenia swojego uczestnictwa.

Wyjazdy jednodniowe

Potwierdzone mamy już oba wyjazdy jednodniowe **10 czerwca Podkarpacie i 19 sierpnia Nowosądeckie**. W obu przypadkach są też jeszcze wolne miejsca. Serdecznie zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania. Poniżej szczegółowe informacje o rejonach, które odwiedzimy 10 czerwca.

Ruszamy nad polskie morze

Dysponujemy jeszcze 2–3 miejscami na siedmiodniowy wyjazd nad morze w dniach 4–10 lipca. Uczestników prosimy o wpłatę **kolejnej raty w wysokości 200 złotych do początku czerwca**. W następnym numerze „Verbum” podane zostaną szczegółowe informacje dotyczące wyjazdu.

Zgłoszenia przyjmuje i wpłaty zbiera jak zwykle pani Krystyna Hoffman, tel. 13 46 22 191.

Zwiedzamy Podkarpacie

Tradycyjnie już zapraszamy do odwiedzania najbliższego nam regionu. Wycieczka zaplanowana jest na **10 czerwca**, wyjazd o godz. 6.00, powrót do Zagórza ok. 21.00.

Cena wycieczki 90 zł (w tym przejazd, przewodnicy, obiadokolacja itp.). Bilety wstępu: 35/25 zł.

Pałac Reyów w Przecławiu

Naszą wycieczkę rozpoczniemy od pięknie odnowionej renesansowej rezydencji w Przecławiu, otoczonej malowniczym parkiem angielskim. Z przewodnikiem zwiedzimy wspaniałe wnętrza mieszkalne. W pałacu mieści się też hotel i restauracja, ale część pomieszczeń udostępniona jest do zwiedzania.

Zamek w Przecławiu wznosił w latach 1518–1529 Mikołaj Ligęza, sytuując nową budowlę obok średnio-wiecznego drewnianego zameczku (zniszczony w czasie potopu szwedzkiego). W drugiej połowie XVI wieku Ligęzowie i kolejni właściciele — Koniępcolscy przebudowali wnętrza. W 1654 roku majątek kupili Tarnowscy, ale już w 1668 roku sprzedali go Władysławowi Reyowi herbu Oksza, potomkowi Mikołaja Reja. Kolejna przebudowa zamku miała miejsce na początku XIX wieku. Po II wojnie światowej Reyowie opuścili rodzową siedzibę, wyjeżdżając do Francji, a zamek, użytkowany przez różnych właścicieli, stopniowo popadał w ruinę. Sytuacja poprawiła się, gdy rezydencję przejęły Zakłady Lotnicze Mielec. We współpracy z prof. Wiktorem Zinem i innymi konserwatorami sztuki dokonano kompleksowej renowacji zamku. Od 2005 roku kompleks stanowi własność Doroty i Andrzeja Tyszkiewiczów.

Zamek Tarnowskich w Rzemieniu

Unikatowa mieszkalna wieża obronna i fragment fortyfikacji to pozostałość po zamku bastionowym wzniesionym w XVI wieku przez Tarnowskich. Dziś otoczone parkiem warowne założenie stanowi własność prywatną, można jednak obejrzeć tę malowniczą budowlę z zewnątrz. W XVII wieku Rzemień należał m.in. do Lubomirskich, Sanguszków i Boguszków.



Zamek w Rzemieniu

Drewniany kościół w Gawłuszowicach

Kościół pw. św. Wojciecha to jeden z największych drewnianych obiektów kultu religijnego w Polsce (przewyższa go tylko synagoga w Białymstoku). Ma powierzchnię 330 m² i kubaturę 4033 m³. Wzniesiono go w 1667 roku, a może nawet na początku XVII stulecia. Wewnątrz można podziwiać barokowo-rokokowy wystrój i ornamentalną polichromię wybitnego artysty Vlastimila Hofmana wykonaną w 1924 roku.



Kościół w Gawłuszowicach

Zamek w Dzikowie

Historia zamku Tarnowskich, mieszczącego dziś ekspozycję muzealną, sięga XVI wieku — był to wówczas dwór obronny. Systematycznie rozbudowywany, zyskał stopniowo charakter pałacowy, najpierw barokowy, a potem, po zniszczeniach z okresu wojen napoleońskich — neogotycki. Zgromadzone w rezydencji liczne zabytki i pamiątki w większości pochłonął tragiczny pożar, który wybuchł w 1927 roku. Dziś zamek to oddział Muzeum Historycznego Miasta Tarnobrzega. Zwiedzać będziemy odtworzone wnętrza pałacowe.

Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie

W Cmolasie stoją obok siebie dwa kościoły — stary kościółek drewniany, ufundowany w pierwszej poło-



Drewniany kościół szpitalny w Cmolasie

wie XVII wieku przez Wojciech Borowiusza, profesora i rektora Akademii Krakowskiej, wywodzącego się z rodziny szlacheckiej z okolic Cmolasu, który — jak głosi tradycja — jako dziecko doznał objawienia Chrystusa. To również Wojciech Borowiusz sprowadził do Cmolasu obraz Przemienienia Pańskiego, obecnie łaskami słynący, znajdujący się w nowej świątyni, wzniesionej w 1972 roku. W 1992 roku drewniany kościół, pięknie odnowiony, został przeniesiony na miejsce dawnej świątyni parafialnej (ta z kolei trafiła do Poręb Dymarskich) i góruje teraz nad wioską.

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej

Skansen w Kolbuszowej został otwarty w 1978 roku, prezentuje budownictwo wsi lasowiackiej i rzeszowskiej z przełomu XIX i XX wieku. Zajmuje ok. 30 hektarów,



Chata z Markowej w skansenie w Kolbuszowej

a zgromadzono w nim ponad 80 obiektów — zagrody chłopskie, wiatraki, remizę, szkołę, karczmę, kościół z Rzochowa itp. Najstarsza budowla to spichlerz z Bidzin z 1784 roku.

Kącik ciekawej książki

Anna z Działyńskich Potocka, *Mój pamiętnik*, Wydawnictwo Ruthenus, Krosno 2016

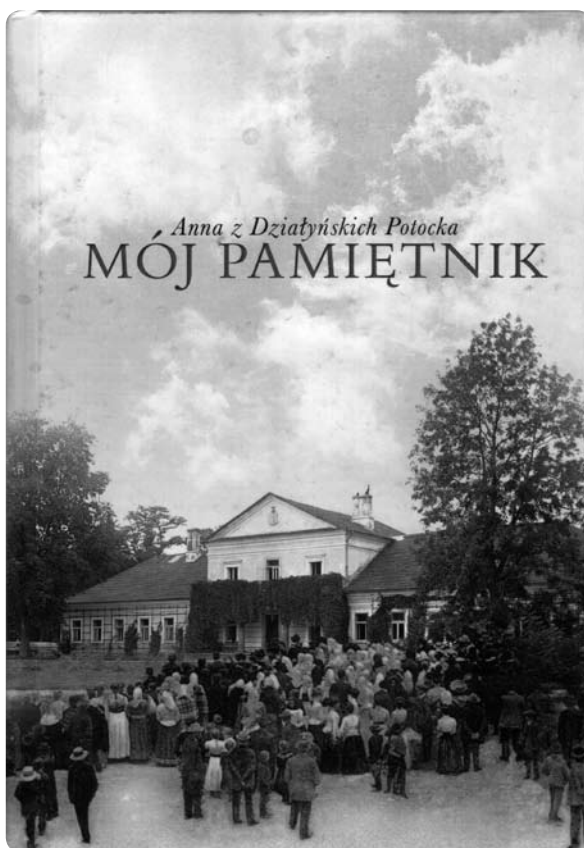
Z okazji 140 rocznicy odkrycia rymanowskich źródeł leczniczych po raz siódmy wydano, w formie reprintu, tę wspaniałą, ciekawą książkę, która po raz pierwszy ukazała się w Krakowie w 1927 roku. Anna z Działyńskich Potocka, a dokładnie Anna Stanisławowa Potocka z Rymanowa z Działyńskich ostatnia — tak bowiem autorka została przedstawiona na stronie tytułowej, skrupulatnie opisała całe swoje życie — trudne, wymagające poświęcenia i hartu ducha. Pochodziła ze znakomitego wielkopolskiego rodu Działyńskich. Jej ojciec, Tytus Działyński, był twórcą biblioteki, pałacu i arboretum w Kórniku, a jego siostra, Klaudyna, cały swój majątek przeznaczyła na pomoc powstańcom z 1831 roku.

Mąż Anny, Stanisław Potocki, wskutek represji za udział w powstaniu styczniowym, stracił cały majątek, tak, że małżonkowie całe życie walczyli z trudnościami finansowymi.

Pamiętnik Anny Potockiej to przede wszystkim dokument epoki końca XIX wieku. Jawi się też na jego kartach postać niezwyklej kobiety, pracowitej, zaangażowanej w sprawy społeczne, czulej na ludzką biedę, nieszczęście, głęboko wierzącej.

Wiele myśli, które znajdziemy na kartach jej pamiętnika, mogą być i dla nas drogowskazem — nic nie straciły na swojej aktualności.

T.K.



Książka dostępna w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Zagórz.

Mnie ogromnie w życiu podtrzymywało powiedzenie jenerała Zamoyskiego, który mówił: „nie o to chodzi, żeby zrobić, tylko, żeby robić; bo to, czy się zrobi, to od Boga zależy, ale od nas zależy robić (...)

Tylko tak pracując, praca może być trwałą. Inaczej zniechęcenie przewróci wszelkie plany za pierwszym niepowodzeniem.

Fragment książki

Rok z Marszałkiem Józefem Piłsudskim ...dotknij historii.

W dwa kolejne piątki, 17 i 24 marca, w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Zagórz u odbyły się spotkania dla uczniów w ramach projektu Rok z Marszałkiem Józefem Piłsudskim — ...dotknij historii.

Sejm ustanowił rok 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego w uznaniu jego wielkich zasług dla Polski oraz w związku ze zbliżającym się stuleciem odzyskania niepodległości. Posłowie w uchwale podkreślili, że 5 grudnia 2017 roku przypada 150. rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego. Przypomnieli, że był on współtwórcą Wojska Polskiego, pełnił funkcję Wodza Naczelnego i Pierwszego Marszałka Polski w czasie woj-



FOT. ARCHIWUM MGOKiS

ny polsko-bolszewickiej, dwukrotnie piastował stanowisko Prezesa Rady Ministrów, a także ministra spraw wojskowych i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Zaznaczyli także, że był twórcą idei bliskiej współpracy narodów Międzymorza, a w okresie okupacji niemieckiej i kilkudziesięciu lat władzy sowieckiej nad Polską stał się symbolem nieugiętej walki o wolność.

O tym wszystkim opowiadała uczniom pani Ewa Rodkiewicz, historyk, podczas dwóch spotkań. Pierwsze skierowane było do uczniów klas trzecich szkoły podstawowej, natomiast drugie, tydzień później, do starszych uczniów z klas czwartej i piątej.

FITNESS DAY

Pierwszy maraton FITNESS DAY — edycja wiosna 2017, pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz za nami. 25 marca, w sobotnie przedpołudnie w hali sportowej przy gimnazjum spotkały się entuzjastki aktywnego zdrowego stylu życia. Spotkanie rozpoczął pan Burmistrz Ernest Nowak, który uroczystie wręczył sprzęt sportowy.

W ciągu trzygodzinnego maratonu uczestniczki ćwiczyły w czterech blokach, natomiast w przerwie



FOT. ARCHIWUM MGOKiS



miały okazję wysłuchać krótkiego wykładu na temat zdrowego stylu życia i żywienia. Zajęcia prowadziły wykwalifikowane instruktorki fitness Ewa Get, Magda Ćwikła oraz Katarzyna Kaszycka. Frekwencja przerosła nasze oczekiwania, ponieważ na spotkaniu ćwiczyło ok. 80 pań. Organizatorami imprezy byli Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórz oraz Zespół Obsługi Szkół.

Wielkanocne smakołyki

W sobotę 8 kwietnia odbył się V Zagórski Kiermasz Wielkanocny organizowany przez Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz oraz Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Zagórz. Uczestnikami kiermaszu były Koła Gospodyń Wiejskich i Miejskich z całej gminy Zagórz. W tym roku, dzięki gościnności naczelnika, pana Zbigniewa Bryndzy, kiermasz odbył się w pięknej, przestronnej Sali Sekcji Eksploatacji PKP w Zagórz.



FOT. ARCHIWUM MGOKiS



Publicznej w Zagórz oraz Agnieszka Bar dokonywała oceny koszyków pod względem wrażenia artystycznego oraz tradycji. Jury miało bardzo trudne zadanie, trzeba było jednak wybrać najlepszych. I miejsce zajęło Koło Gospodyń z Kalnicy, II miejsce Koło Gospodyń Wiejskich z Poraża, a III Koło Gospodyń Miejskich Mieszczanki.

Przygotowane przez Panie wielkanocne stoły ugięły się pod ciężarem ozdób i wyrobów gastronomicznych, które kusily smakoszy. Każdy mógł kupić coś dla siebie oraz spróbować regionalnych, wielkanocnych potraw, które czekały na degustatorów. Główną atrakcją był jednak konkurs na najpiękniejszy koszyk wielkanocny, w którym brało udział trzynaście kół gospodyń. Komisja w składzie: Teresa Kułakowska, Aniceta Brągiel — dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki



FOT. ARCHIWUM MGOKiS



Każdy z uczestników konkursu otrzymał dyplom i nagrodę rzeczową, a drobne upominki powędrowały do wszystkich uczestników Kiermaszu.

Imprezę uświetnił występ zespołu ludowego działającego przy Kole Gospodyń w Kalnicy.

Organizatorzy pragną serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom i gościom Kiermaszu, którzy przybyli tłumnie, by wziąć udział w tym wydarzeniu. Bardzo się z tego cieszymy, jednocześnie zapraszając do udziału w następnym roku.

Domy i tożsamość

Na tożsamość każdej miejscowości, prócz jej historii oraz losów poszczególnych rodzin, mieszkańców, zwyczajów i obyczajów — czyli tego, co nazywa się kulturą duchową, składa się także kultura materialna — w materii zaś odbijają się sposoby myślenia i postrzegania świata, ambicje, tradycje, zostawiając namacalne i widzialne świadectwo.



Drewniany ganek to często najbardziej ozdobna i charakterystyczna część domu

Otoczający nas świat został ukształtowany w większym lub mniejszym stopniu przez człowieka — w Europie trudno o przestrzeń, która nie podlegała zmianom przez wieki obecności cywilizacji. Także krajobraz jest wypadkową charakteru środowiska naturalnego oraz działalności człowieka, my zaś przebywamy głównie w przestrzeni, której kształt określony jest przez architekturę i budownictwo. Cały zespół form, jaki nadawano zarówno miejscom codziennym, jak i tym szczególnym — kościołom, świątyniom i sanktuariom — ma wyjątkowe znaczenie w tworzeniu struktury poszczególnych miejscowości czy regionów. Nie można nie doceniać sfery wizualnej, jeśli około 83 procent informacji z naszego otoczenia przyswajamy właśnie tą drogą.

Na harmonijną zabudowę składają się układy dróg i placów, wielkość, wzajemne proporcje budynków, zie-



Właściwie utrzymany zabytkowy dom cieszy oryginalnym detalem i tradycyjnym ogrodem

leń, a w mniejszej skali same budynki. Budownictwo to składnik tożsamości, sumy tych elementów, które identyfikują miejsce wraz z mieszkańcami i krajobrazem. Świadomie, bądź częściej podświadomie, są one odbierane jako wyznacznik wyjątkowości danej przestrzeni. To właśnie one są zasadniczym tematem niniejszego krótkiego artykułu, wprowadzającego tylko do tej złożonej problematyki.

Analizując krajobraz podkarpacki, zabudowę wsi i miasteczek, takich jak Zagórz, można zauważyć, że ich zasadniczy kształt do chwili obecnej, choć często zniekształcony, został wypracowany najczęściej na początku XX wieku i w okresie międzywojennym. Niestety, powstające później obiekty rzadko wznoszono zgodnie z tradycją regionu; w wielu przypadkach uniemożliwiały to m.in. represyjne przepisy budowlane czy dostępność materiałów. Wszystko to negatywnie odbiło się na harmonii przestrzeni i krajobrazie kulturowym.

Na charakter miejscowości składa się, oprócz szczególnie ważnych dla danej społeczności obiektów — w przypadku Podkarpacia są to zwłaszcza kościoły i cerkwie, także wiele innych elementów. Te najistotniejsze zawsze otaczane były szczególną troską, trafiały na listę zabytków. Warto jednak przyrzeć się pozostałym elementom krajobrazu, skromnym kapliczkom, domom, bramom, budynkom gospodarczym, czy na-

►►► 17

wet ogrodzeniom, bramom i furtkom, które składają się na całość charakteru miejscowości.

Należy również zaznaczyć rzecz z pozoru powszechnie znaną: dominującym budulcem u podnóża Karpat było drewno. Co prawda od przynajmniej stulecia coraz częściej zastępowane jest przez cegłę i różne jej pochodne, jednak niezmiennie pozostaje podstawowym materiałem więźb dachowych, klatek schodowych, werand, altan, podłóg, stropów, drzwi, okien, okiennic. W tym materiale powstawała i powstaje znacząca część kultury budowlanej.



Wzorcowe utrzymanie i połączenie domu i ogrodu

W przypadku Podkarpacia, w tym i Zagórza, zabudowa drewniana, najczęściej w formie z końca XIX i XX wieku, to znane, a wydaje się niesłusznie niedoceniane, szalowane domy z gankiem na osi, dwuspadowym dachem, przeważnie czterodzielnymi, skrzynkowymi oknami, o charakterystycznych proporcjach i materiale wykończenia, z dominującym lub istotnym udziałem drewna. Czasem domy wyposażane były w podcienia; ma to swoją dłuższą tradycję w budownictwie ziemi sanockiej, sięgającą korzeniami zapewne doby staropolskiej. Składowe architektury, oprócz samej bryły i wzajemnych proporcji, budujących zasadniczą strukturę obiektu, to oczywiście detale: sposób wykończenia ścian, kierunek ułożenia desekowania, „koronki” wycięte w drewnie, ukształtowanie zakończeń krokwi, formy okien, materiał i sposób pokrycia dachu, a także kolorystyka. Wszystkie te elementy decydują o całości. Ta podstawowa forma domu jednorodzinnego powinna stanowić zasadniczy punkt wyjścia

w projektowaniu domów będących dobrą kontynuacją tradycji miejsca.

Trudno omówić w krótkim tekście wszystkie wariacje detali, ale na pewno warto wspomnieć o kolorystyce. Podstawową paletą był przez wieki szeroki wachlarz od ugrów do czarnego niemalże brązu zestawiany z bielą, który wynika z naturalnych materiałów: drewna i glinki oraz wapna. Od końca XIX wieku weszły w użycie nowe pigmenty, ale kilka zasadniczych zestawień szczególnie odbiło się na kolorystyce drewnianych domów i stanowi dobrą odpowiedź dla wszystkich wznoszących nowe obiekty, jak też remontujących stare: prócz wspomnianej palety biało-brązowej, jest także biało-szara, z dominującą żółtą ochrą oraz paleta chłodnej butelkowej zieleni, łączonej najczęściej z bielą stolarki.

Co prawda mamy dziś do czynienia z nieograniczonymi niemal możliwościami doboru kolorystyki, ale wydaje się, że często zapomina się tradycji, która w przypadku budownictwa jest zbiorem rozwiązań wypracowanych i sprawdzonych, jeśli nie przez stulecia, to przez dziesięciolecia. Tego doświadczenia nie należy ignorować. Dlatego tak istotne wydaje się głębsze zrozumienie roli koloru czy dbałości o detal, ponieważ wpływa to na najprostsze decyzje podejmowane przez właścicieli nieruchomości. Znaczenie barwy i detalu dla całościowego wyglądu, ładu przestrzennego miejscowości i regionu jest jednym z tych czynników, których nie można nie doceniać.



Różnorodność drewnianych detali należy do charakterystycznych cech podkarpackiej architektury

Troska o dziedzictwo i tożsamość miejsca rozpoczyna się od właściwej opieki nad własnym domem. Stara, dobrze i z pieczołowitością utrzymana siedziba, należąca do kilku pokoleń rodziny, to świadectwo przede wszystkim wysokiej kultury mieszkańców. Dużo zależy od zrozumienia jej wartości, zarówno jako świadectwa tradycji i kultury regionu, pracy rzemieślników, ale także jako wartościowej inspiracji dla nowo powstających obiektów. Szacunek dla tradycji i umiejętne włączanie jej w nurt współczesnych po-

trzeb to fundament dobrej kontynuacji i zrównoważonego rozwoju.



Rzemieślnik nadaje każdemu swojemu dziełu indywidualny charakter, któremu czas dodaje tylko szlachetnej patyny

Podstawowa opieka nad domem powinna podlegać zasadzie „przede wszystkim nie szkodzić”. Do napraw, czy reperacji należy stosować te same techniki

i materiały i, jakie zostały wykorzystane w pierwotnych rozwiązaniach. W praktyce remontowej łączenie materiałów o sprzecznych właściwościach, na przykład tworzyw syntetycznych z drewnem, czy cementu ze starą cegłą prowadzi zazwyczaj do powstania jeszcze większych szkód, niż te, z którymi walczone.

Domy nigdy nie funkcjonują w próżni, na szczęście w Zagórzach zachowały się jeszcze ogrody, które mogą stanowić dobry przykład, jak powiązać dom z otoczeniem, unikając pretensjonalności i sztuczności. Ogród powinien dostarczać nie tylko zadowolenia dla oka, ale także pożytku dla samego gospodarstwa i jest to myśl obecna od wieków: stąd w przydomowych ogrodach rosną obok siebie krzewy owocowe i ozdobne, kwiaty i zioła. W tradycji regionu łączone często spontanicznie, dają kompozycję o naturalnym charakterze i swobodnej formie, tak dobrze współgrającą z drewnianymi domami.

Nie można też nie wspomnieć o drzewach, przede wszystkim przez wieki sadzonych przy kościołach, kaplicach i domach: lipach, dębach, akacjach, orzechach, drzewach owocowych, które o każdej porze roku zyskują inny charakter. Nie ma piękniejszej oprawy dla domu niż piękne drzewo. Poszanowanie starych drzew i właściwa opieka nad nimi jest także świadectwem kultury i wyrazem szacunku dla przyrody.

Zwracajmy uwagę w najbliższym otoczeniu na każdy drobny detal, będący nie tylko pamiątką historii i zapisem kultury, ale wzorem, czy odpowiedzią dla nowych rozwiązań. Oczywiście, jeśli tylko zależy nam na świadomej kontynuacji tradycji regionalnych, szanujących kontekst i zapewniających zachowanie tożsamości miejsca.

Andrzej Bruno Kutia*

* Autor jest architektem i historykiem sztuki, członkiem Polskiego Oddziału Międzynarodowego Zrzeszenia na Rzecz Tradycyjnego Budownictwa, Architektury i Urbanistyki (INTBAU).

Książka w czasach św. Kazimierza

Część 2

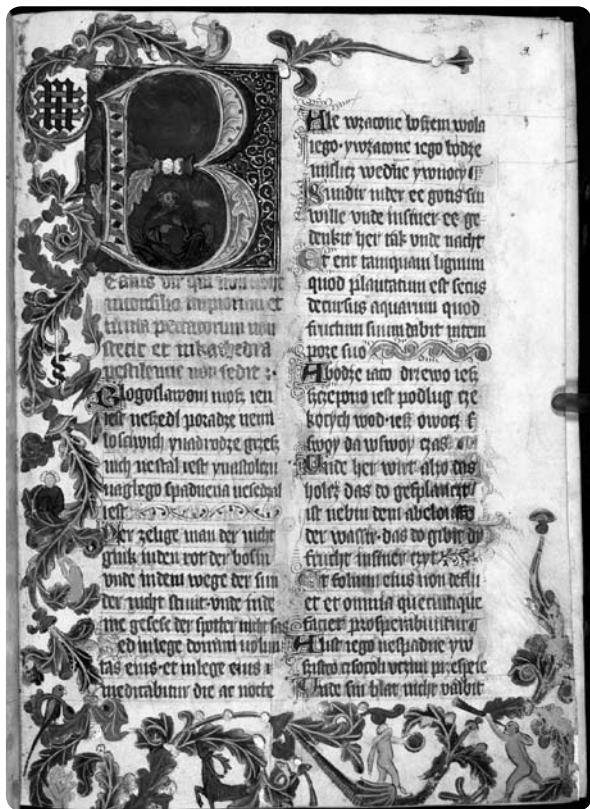
Jak zostało wspomniane w pierwszej części artykułu, św. Kazimierz żył w czasach przełomowych, gdy Europę stopniowo zaczął już opanowywać genialny wynalazek Gutenberga. Choć jednak szybko dostrzeżono tkwiący w tej nowej technice potencjał, jeszcze przez dłuższy czas w odbiorze czytelniczym dominowała książka rękopiśmienna — i taką czytał zapewne królewicz Kazimierz.

Możemy z dużym prawdopodobieństwem sądzić, że spędzał na lekturze wiele czasu — był wszak, jak zapisał Jan Długosz: „młodzieńcem szlachetnym, rzadkich zdolności i godnego pamięci rozumu”. Umiejętności 15-letniego królewicza chwalił włoski dyplomata, Ambroży Contarini, którego Kazimierz przywitał kunsztowną mową wygłoszoną po łacinie.

Miał też królewicz doskonałych nauczycieli, którzy zapewne podsuwali mu rozmaite lektury — Jana Długosza, najwybitniejszego ówczesnego historyka, o którym już szerzej pisaliśmy w „Verbum” oraz włoskiego humanistę, Filipa Buonaccorsiego, zwanego Kallimachem, pisarza i poetę. Warto przy okazji zwrócić uwagę, że Długosz dysponował bogatą biblioteką, co znacząco mogło ułatwić Kazimierzowi dostęp do książek.

Przyszły święty czytał zapewne głównie po łacinie, choć, co trzeba podkreślić, powstały już wówczas wielkie dzieła, które dziś nazywamy najstarszymi zabytkami języka polskiego. W dodatku tworzone były w kręgach bardzo bliskich królewiczowi.

W skryptorium na Wawelu, najprawdopodobniej dla królowej Jadwigi, pierwszej żony dziadka Kazimierza, Władysława Jagiełły, powstał Psalterz Floriański — tekst psalmów w trzyjęzycznej wersji: po łacinie, po polsku i po niemiecku, bogato iluminowany, przechowywany jest dziś w Bibliotece Narodowej.



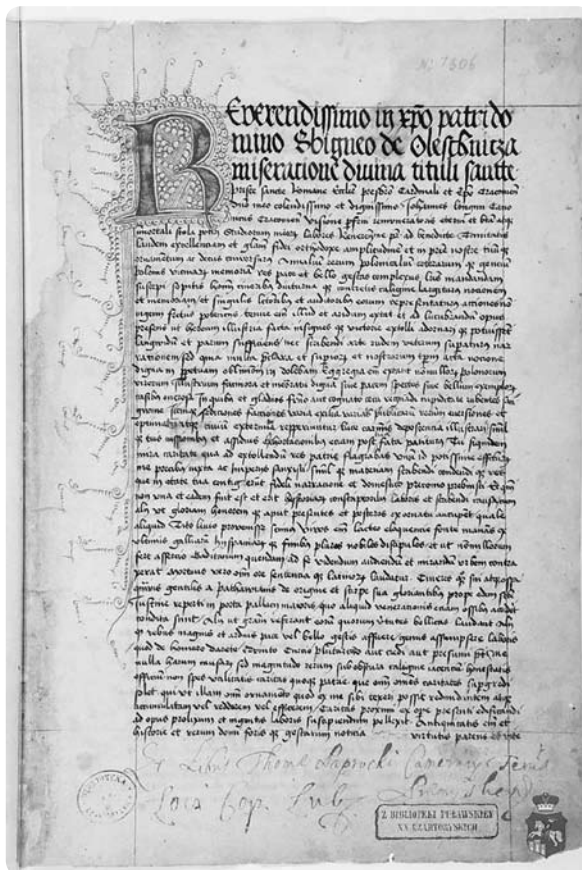
Karta z Psalterza Floriańskiego

Z kolei to babka Kazimierza, królowa Zofia, poleciła wykonanie pierwszego przekładu Biblii na język polski. Tłumaczenie ukończono w latach 1453–1455 i w ten sposób powstała Biblia Królowej Zofii, zwana także Biblią Szarospatacką (od miejsca znalezienia w Sárospatak na Węgrzech).

Powstawały już także teksty religijne w języku polskim, pieśni wielkanocne, a także tzw. *Lament świętokrzyski*, ukazujący cierpienie Matki Bożej stojącej pod krzyżem. Warto też pamiętać, że mówimy w takich przypadkach tylko o utworach, które się zachowały — być może ten dorobek rękopiśmienny był znacznie większy.

Wracając do dzieł łacińskich, możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że zapewne Kazimierz zapoznawał się z dziełami swojego nauczyciela, Jana Długosza. Wśród nich należy wymienić, mające największe znaczenie, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, doprowadzone do 1480 roku, czyli do śmierci Długosza, ale także dzieła wcześniejsze: *Sztandary wojsk krzyżackich z Prus*, 1448, *Żywoł św. Stanisława*, 1460–1465, *Żywoł św. Kunegundy*, 1470–1474, *Żywoty biskupów polskich*.

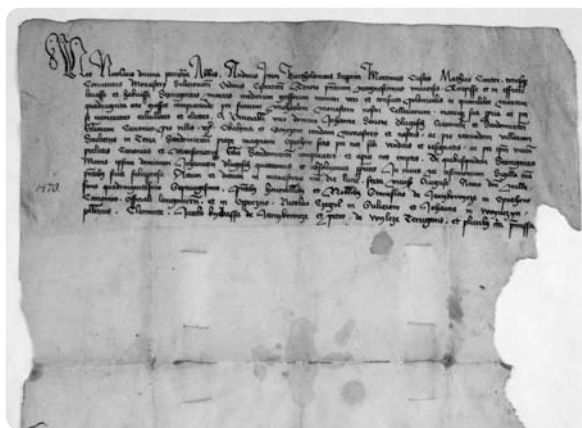
Zachowały się rękopisy Długosza, możemy więc zobaczyć, jak pisał.



Manuskrypt dzieła Długosza

Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego

Posługiwano się zaś wówczas pismem tzw. gotyckim, które w wiekach średnich zastąpiło minuskulę karolińską (triumfalnie powróci w druku). Charakteryzowało się ostrymi, ozdobnymi konturami, a powszechnie stosowano go od XIII wieku do późnego średniowiecza. Najpopularniejszym typem pisma gotyckiego była tekstura, ekonomiczna, dosto-



Rękopis Długosza

sowana do stylu pisania i używanych narzędzi (ostro ściętego pióra), pozwalająca maksymalnie wykorzystać przestrzeń karty. Bardziej zaokrąglone kształty

miała rotunda, własne style tworzyły też np. ośrodki uniwersyteckie, zwłaszcza we Włoszech. Na potrzeby administracyjne wykształciły się pisma kancelaryjne, na przykład notuła, czy tzw. gotycka kursywa, kurrenta, o śmiałym rytmie liter, z wyraźnymi ligaturami (mówiąc najprościej, łączeniami liter). Patrząc na rękopis Długosza można stwierdzić, że pisał wyraźnie, osoby znające łacinę nie miałyby żadnego kłopotu z odczytaniem większości wyrazów.

A sam wygląd książki, którą mógł trzymać w ręce św. Kazimierz? Z zewnątrz różnice byłyby znaczne — ciężka, często ozdobna oprawa, drewniane okładki, czasami tzw. oprawa sakwowa, ale po otwarciu z zaskoczeniem zobaczylibyśmy więcej podobieństw niż odmienności. Podobne proporcje układu kolumny, marginesy, zbliżony format samej książki, interlinie. W zdobionych kodeksach na pewno uwagę zwracałyby iluminacje — ale o tym nieco szerzej w kolejnym numerze „Verbum”.

Joanna Kułakowska-Lis



Oprawa sakwowa

Aktualności parafialne

☛ **23 kwietnia** — Niedziela Miłosierdzia Bożego, odpust w kościele dojazdowym w Zasławiu, suma odpustowa o godz. 12.30. Rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia. Za pobożne odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego w kościele lub kaplicy przez cały rok uzyskiwać można, pod zwykłymi warunkami, odpust zupełny.

☛ **24 kwietnia** — uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, patrona Polski.

☛ **25 kwietnia** — święto św. Marka Ewangelisty

☛ **29 kwietnia** — święto św. Katarzyny Sieneńskiej, dzień męczeństwa duchowieństwa polskiego w czasie II wojny światowej.

☛ **30 kwietnia** — Trzecia Niedziela Wielkanocy, rozpoczyna się Tydzień Biblijny, okazja do częstszej lektury Pisma Świętego.

☛ **1 maja** — Święto Józefa Rzemieślnika, odpust w parafii

w Nowym Zagórz, ks. Proboszcz Eugeniusz Dryniak zaprasza serdecznie na sumę odpustową o godz. 11.00

☛ Rozpoczynamy nabożeństwa majowe, które odprawiane będą w dni powszednie i święta po Mszy Świętej wieczornej. Serdecznie zapraszamy wszystkich do udziału w tej modlitwie.

☛ **3 maja** — uroczystość NMP Królowej Polski oraz święto patriotyczne — rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Zapraszamy wiernych na Mszę Świętą o godz. 9.00, po której delegacje złożą kwiaty pod Krzyżem Pamiątkowym na Starym Cmentarzu.

☛ **5 maja** — pierwszy piątek miesiąca, spowiedź przed pierwszym piątkiem codziennie pół godziny przed Mszą Świętą, w piątek godzinę przed Mszą Świętą. Odwiedziny u chorych jak w każdym miesiącu.

☛ **6 maja** — pierwsza sobota miesiąca; zapraszamy na nabożeństwo majowe, modlitwę różańco-

wą i czuwanie zakończone Apelem Maryjnym.

☛ **7 maja** — Niedziela Dobrego Pasterza, Światowy Dzień Modlitw o Powołania, rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Powołania do Służby w Kościele.

☛ **8 maja** — uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski.

☛ **13 maja** — wspomnienie Najświętszej Marii Panny Fatimskiej. 100 lat temu Matka Boża po raz pierwszy zjawiła się w Fatimie trojgu pastuszkom.

☛ **16 maja** — święto św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, patrona Polski.

☛ **21 maja** — w naszej parafii na Mszy Świętej o godzinie 12.00 dzieci klas III przyjmą Pierwszą Komunię Świętą. Porządek pozostałych mszy przedpołudniowych: 7.30, 9.00, 10.30; w Zasławiu 12.30.

☛ **22, 23, 24 maja** — Dni modlitw o urodzaje (Dni Krzyżowe).

☛ **22 maja** — wspomnienie św. Rity z Cascii.

☛ **28 maja** — Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Parafia Rzymskokatolicka

pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Marii Panny
ul. Piłsudskiego 137 • 38-540 Zagórz
tel. 13 462 20 36

Kancelaria parafialna czynna jest
od poniedziałku do piątku
pół godziny przed mszą świętą wieczorną
i po mszy świętej

www.parafia-zagorz.pl
kontakt@parafia-zagorz.pl